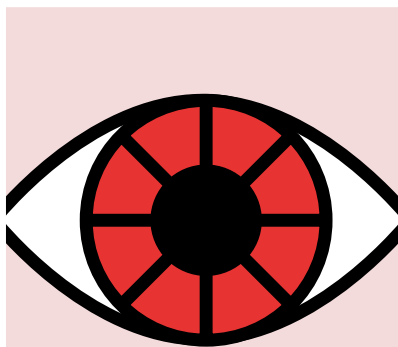




**Kulesza  
Mortensen  
Boe  
Więckiewicz**



# OSTOJA KUBRZ KUBRZ KUBRZ

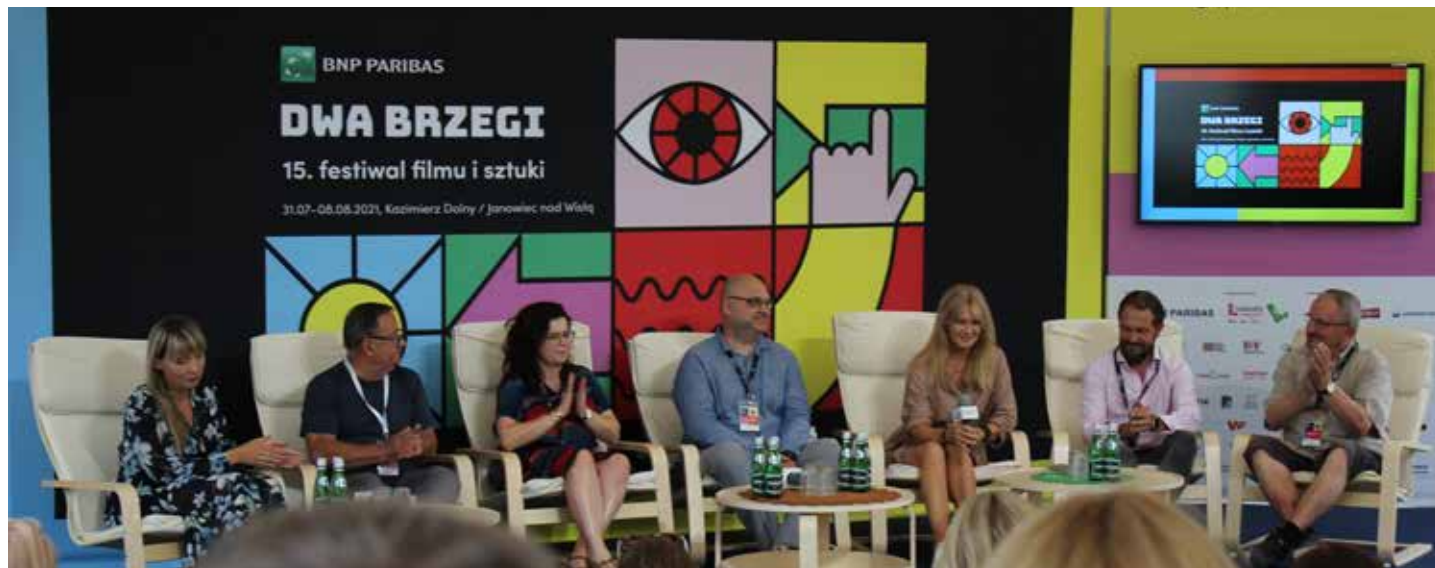
OFICJALNY MAGAZYN  
BNP PARIBAS DWA BRZEGI  
15. FESTIWALU  
FILMU I SZTUKI  
W KAZIMIERZU DOLNYM  
I JANOWCU NAD WISŁĄ

**NIEDZIELA,  
1 SIERPNIA  
2021**

## 2.

Adres redakcji: ul. Nadwiślańska 9, 24-120 Kazimierz Dolny; e-mail: redakcja@dwabrzegi.pl; Redaktor naczelny: Marcin Radomski; Rzecznik prasowa: Paulina Litwinow; Redakcja: Dominika Żukowska; DTP: Radosław Bućko; Fotograf: Krzysztof Wójcik, Konstanty Więckiewicz Skład redakcji: Maja Kowalska, Magda Suchocka, Marta Biskup, Natalia Oumedjebeur, Bartosz Kuchler

Oficjalny magazyn BNP PARIBAS DWA BRZEGI 15. Festiwalu Filmu i Sztuki w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą



# JEDNA WIELKA DWUBRZEGOWA RODZINA

**„Jesteśmy jedną wielką dwubrzegową rodziną” – tymi słowami Grażyna Torbicka przywitała publiczność 15. edycji festiwalu BNP Paribas Dwa Brzegi. 15. Festiwalu Filmu i Sztuki. To nie sen, po prawie dwóch latach życia w pandemii i zeszłorocznej hybrydowej formule festiwalu w tym roku wracamy do korzeni, spotkania z twórcami na żywo, wspólne przeżywanie filmów, a co najważniejsze dzielenie się emocjami i spostrzeżeniami na temat projekcji. W Kazimierzu znowu zawrzało!**

Festiwal rozpoczęły słowa podziękowań dla naszych sponsorów i patronów medialnych, którzy towarzyszą nam, niektórzy po raz pierwszy, inni od wielu lat: m.in. grupa BNP Paribas, Skarby Serowara, grupa TVN i Player.pl. Na scenę zaproszono Panią Bożenę Ćwiek, reprezentującą województwo lubelskie, Emilię Pożarowszczyk z firmy Skarby Serowara i Izabelę Tworzydło, przedstawiciel-

kę grupy BNP, która jednym zdaniem „We love cinema” podsumowała wieloletnią tradycję wspierania przez bank kinematografii europejskiej. Publiczność długo i głośno oklaskiwała naszych specjalnych gości – głównych bohaterów filmu „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” Agatę Kuleszę i Piotra Trojana.

Pozytywnym efektem roku covidowego jest powszechność komunikacji online, i w ten właśnie sposób Grażyna Torbicka połączyła się duńskim reżyserem filmu otwierającego festiwal „Jeźdźcy sprawiedliwości”, Andersem Thomasem Jensenem. Twórca z własnego domu opowiedział o najnowszym filmie, premierowo wyświetlanym na festiwalu, długoletniej znajomości z Madsem Mikkelsenem, podzielił się z publicznością również swoimi twórczymi inspiracjami. Podsumowaniem rozmowy było refleksja o filmach, które zatrzymują nas w czasie, zarówno tych, którzy film tworzą, jak i tych, którzy go oglądają.

**Magda Suchocka**

**Zapraszamy na seans filmu „WOLNOŚĆ”, reż. Tony Gatlif (RETROSPEKTYWA REŻYSERSKA – TONY GATLIF) w Kinie Lubelskim, godz.14:00, po projekcji łączenie na żywo z Paryżem. Rozmowę poprowadzi Grażyna Torbicka.**





**Z Robertem Więckiewiczem rozmawiamy tuż po konferencji inaugurującej BNP Paribas Dwa Brzegi.**

**Bartosz Kuchler: Już od piętnastu lat Kazimierz Dolny przynajmniej na kilka dni staje się polską stolicą kina. Czy Panu jako aktorowi również udziela się atmosfera Dwóch Brzegów?**

Robert Więckiewicz: Myślę, że trudno żeby było inaczej. Miejsce jest fantastyczne, idea Grażyny Torbickiej, żeby tutaj zorganizować letni festiwal filmowy był absolutnie strzałem w dziesiątkę. Atmosfera jest niesamowita, a to, że jest to kameralne miejsce, że nie ma czerwonych dywanów sprawia, że jest to też festiwal przyjazny publiczności, podczas którego twórcy są niemal na wyciągnięcie ręki.

**Przechodząc do Pana pracy zawodowej, chciałbym zapytać o warsztat. W jaki sposób przygotowuje się Pan do swoich ról?**

Wszystko zależy od kontekstu i umiejscowienia postaci w historii. Scenariusz dobrze napisany zawiera w sobie wszystkie informacje, których potrzebuję do odgrywania danej roli. Moim zadaniem jest wyciągnąć je z tekstu, ale też dodać oczywiście coś od siebie. Potem zaczyna się proces zadawania pytań, żeby poznać emocje i motywacje postaci, żeby ją sobie narysować. A później trzeba ją jakoś ubrać (śmiech). Tworzenie roli kończy się dopiero, kiedy na planie pada ostatni klaps.

**W filmie „Wałęsa. Człowiek z nadziei” wcielił się Pan w rolę tytułową. Jak wspomina Pan współpracę z Andrzejem Wajdą nad tą produkcją?**

Wspaniały człowiek i wspaniały reżyser. Miałem wielkie szczęście, że udało mi się nie tylko zagrać u Andrzeja Wajdy, bo wielu u niego grało, ale w dodatku zagrać postać tak wyjątkową... To była wielka lekcja kina. W dużym skrócie powiem, że największym wyzwaniem było uchwycenie sposobu mówienia, poruszania bohatera, nad tym głównie pracowałem.

**Wkrótce zobaczymy Pana na dużym ekranie w kilku produkcjach, m.in. w „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje” w reżyserii Mateusza Rakowicza oraz w dramacie Jana P. Matuszyńskiego „Żeby nie było śladów”. Co może Pan powiedzieć o tych filmach i o swoich rolach?**

„Najmro” to film lżejszego kalibru. Grany przeze mnie porucznik milicji jest dosyć spięty, chyba nie lubi się uśmiechać i ma niewielkie poczucie humoru. Cała historia jest bardzo zabawna, stworzona w konwencji komiksowej, wszystko jest kolorowe i dynamiczne. Z kolei „Żeby nie było śladów” to zupełnie inna rola. Mamy tutaj do czynienia z tragiczną historią Grzegorza Przemyka. Wcieliłem się w postać, która odegrała bardzo ważną negatywną rolę w tej historii, czyli generała Kiszczaka.

**Jeszcze w tym roku premierę będzie miał nowy film Wojciecha Smarzowskiego z Pana udziałem o roboczym tytule „W2”. Czego spodziewać się po nowym obrazie Smarzowskiego?**

Należy się spodziewać wybuchu bomby! Film z całą pewnością wzbudzi kontrowersje. Nie mogę zdradzić zbyt wiele, ale jak to zawsze u Smarzowskiego: najpierw będziemy się śmiać, później będziemy w szoku, a na koniec będziemy zdruzgotani i być może oczyszczeni. Sam jestem ciekaw i dla mnie to też będzie ekscytująca jesień.

# PORTRET RODZINNY

**Viggo Mortensena widzieliśmy już w roli szlachetnego Aragorna, poczciwego kierowcy Tony’ego Lipa czy charyzmatycznego Zygmunta Freuda. W 2020 roku aktor zadebiutował w zupełnie nowej odsłonie jako reżyser filmu „Jeszcze jest czas”.**

Głównymi bohaterami filmu są Willis, konserwatywny farmer i jego syn John, który wiezie spokojne życie w Los Angeles. Gdy Williams zaczyna podupadać na zdrowiu, opuszcza farmę, by zamieszkać z Johnem. Niestety, ojca i syna więcej łączy niż dzieli, a wymuszone chorobą spotkanie dwóch różnych światów otwiera drogę do wzajemnego porozumienia. Osobista relacja mężczyźni ma bardziej uniwersalny wydźwięk. W konflikcie ojca i syna odbija się problem całego społeczeństwa, które zdaje się być podzielone jak nigdy dotąd, a skonfliktowane strony wolą „okopać się w swoich obozach” niż znaleźć nić porozumienia.

„To opowieść o wielu rzeczach, ale przede wszystkim o komunikacji. Chciałem zgłębić ten wątek. Zwłaszcza w czasach w jakich żyjemy. (...) Już kilka lat temu, gdy pisałem scenariusz, czuć było polaryzację i nieumiejętność komunikacji w społeczeństwie” – mówił w jednym z wywiadów Mortensen.

„Jeszcze jest czas” to film prawdziwie autorski, gdyż Mortensen był nie tylko odpowiedzialny za reżyserię, scenariusz i muzykę, lecz



także zagrał postać Johna. Partneruje mu na ekranie Lance Henriksen, który – zdaniem krytyków – wcielając się w Willisa, zagrał rolę swojego życia.

*Natalia Oumedjebeur*

„Jeszcze jest czas”, Kino Perła na Zamku,  
1.08, godz. 21:00.

# SŁODKO-GORZKI SMAK SUKCESU

**Festiwal BNP Paribas Dwa Brzezi od zawsze pozwalał widzom zobaczyć filmy, które nie miały jeszcze swojej polskiej premiery. W tym roku przedpremierowo zostanie pokazany m.in. skandynawski dramat „Smak głodu” w reżyserii Christoffera Boe’go.**



Maggie i Carsten wydają się szczęśliwą parą – mają dwójkę dzieci i prowadzą wysokiej klasy restaurację Malus w Kopenhadze. Ona stworzyła wyjątkową oprawę restauracji, on jest szefem kuchni. Do pełni szczęścia brakuje im tylko gwiazdki Michelin, najważniejszego odznaczenia w branży gastronomicznej. Oboje zatracają się w pogoni za sukcesem i zaczynają balansować na cienkiej linii, ryzykując utratę tego, co już mają. Reżyser opowiadając historię Maggie i Carstena zadaje pytanie: czy można osiągnąć taki sam poziom sukcesu i spełnienia na wszystkich płaszczyznach życia?

Christofferowi Boe’mu bardzo zależało na stworzeniu realistycznego obrazu świata gastronomii. Twórcy zaprosili do konsultacji topowych kopenhaskich szefów kuchni, którzy udzielali aktorom wskazówek, pokazując jak wachać jedzenie, przygotowywać je i rozmawiać z pracownikami restauracji.

*Natalia Oumedjebeur*

„Smak głodu”, Kino Lubelskie, 1.08, godz. 19:30.





Boże Ciało

# LUX AUDIENCE AWARD: KINO STAWIA PYTANIA

**Lux Audience Award to nagroda Parlamentu Europejskiego wyróżniająca wyjątkowe, odważne i ambitne filmy europejskie, poruszające tematy istotne społecznie.**

Nagrodą dla zwycięskiego filmu jest pokrycie kosztów przetłumaczenia napisów do filmu na wszystkie europejskie języki UE (dwadzieścia trzy!) i dostosowanie ich dla osób niedowidzących i niedośłyszących. Lux Audience Award zacieśnia więzy między polityką i obywatelami, a także zachęca do szerszej dyskusji o tym w jakim kierunku zmierza współczesna Europa i jej mieszkańcy.

Dwa Brzezi od lat współpracują z Polskim Biurem Parlamentu Europejskiego i w ramach tej współpracy włączamy do programu pokazy nagradzanych filmów. Tegorocznym zwycięzcą jest „Kolektyw” w reżyserii Alexandra Nanau, rumuński dokument ukazujący ogromną skalę nadużyć i korupcji w Rumunii. Wśród nominowanych znalazł się również duński film „Na rauszu” w reżyserii Thomasa Vinterberga ze znakomitą główną rolą Madsa Mikkelsena, a także polska produkcja w reżyserii Jana Komasy „Boże Ciało” ze

wschodzącą gwiazdą polskiego kina Bartoszem Bielenią. Wszystkie trzy filmy będzie można zobaczyć podczas tegorocznej edycji festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi.

*Marta Biskup*



Na rauszu



Kolektyw

**KLUB FESTIWALOWY –  
KROWIA WYSPA / KZMRZ,  
ul. Tyszkiewicza 4,  
Kazimierz Dolny,  
WSTĘP WOLNY**

**Program 1 sierpnia**  
17:00 – Covid  
19:00 – ATT TRIO  
20:00 – DJ MIKE COX

# AGATA KULESZA, AKTORKA PRZEZ WIELKIE „A”

**Była pryncypialną stalinowską prokuratorką w „Idzie”, oddaną matką w „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” i intrygującą intelektualistką „Śniegu już nigdy nie będzie”.**

Agata Kulesza jest bohaterką tegorocznej retrospektywy „I Bóg stworzył aktorkę”, w ramach której oprócz spotkania z artystką będą wyświetlane filmy z jej udziałem, w tym najnowszy w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej „Śniegu już nigdy nie będzie”. W tej polsko-niemiecko-holenderskiej produkcji, współtworzonej przez Michała Englerta zobaczymy również Maję Ostaszewską, Weronikę Rosati, Katarzynę Figurę i ukraińskiego aktora Aleca Utgoffa w roli głównego bohatera, masażysty Żeni.

Męczyzna roztacza wokół siebie mistyczną aurę, a odwiedzając kolejne domy zdobywa zaufanie swoich klientów, a zwłaszcza klientek. Wkracza w zamknięty na innych, oddzielony murem od rzeczywistości świat klasy średniej żyjącej w potencjalnym dobrobycie. Mieszkańcy otoczeni nowoczesnymi urządzeniami, egzystujący w takich samych domach wydają się mieć wszystko, co potrzebne jest współczesnemu człowiekowi. To złudne wrażenie, ponieważ są samotni i zagubieni. Żenia staje się katalizatorem, który



wydobywa z nich na światło dzienne najgorsze obawy i frustracje. Dusze zagubionych kobiet mięknią pod wpływem hipnotyzujących mocy masażysty.

Grana przez Agatę Kuleszę, bohaterka Ewa ma siwe włosy i bystre spojrzenie. Kobieta dba o swój samorozwój, a pojawienie się ukraińskiego masażysty uwalnia w niej głęboko skrywane emocje.

*Magda Suchocka*

**Na Lekcję Kina z Agatą Kuleszą zapraszamy w niedzielę, 1 sierpnia, po projekcji filmu „Śniegu już nigdy nie będzie” (start spotkania z aktorką o 18:30, Cafe Bursztynowa).**

## DOBRE, BO POLSKIE?

**Festiwal BNP Paribas Dwa Brzegi to nie tylko pokazy filmów, lecz także spotkania z twórcami po seansach, panele dyskusyjne i możliwość porozmawiania o branży filmowej w szerszym kontekście. Filmowych refleksji nie zabraknie także i w tym roku dzięki sekcji Rozmowy o kinie.**

Dziś w Café Bursztynowa odbędzie się panel dyskusyjny pod hasłem „Cudze chwalicie, swoje kochacie”, czyli o sile lokalnego kontentu. Rozmowa będzie dotyczyła polskich seriali realizowanych przez Player i TVN, zarówno tych już dobrze znanych jak „Szadź” czy „Chyłka”, jak i zapowiadanych na jesień nowości.

Przede wszystkim uczestnicy porozmawiają o tym, jak zmieniła i nadal zmienia się polska oferta serialowa. Od kilku lat fani seriali nie mogą narzekać na liczbę rodzimych produkcji, ale czy rzeczywiście nie odbiegają one jakością od tych wypuszczanych przez zachodni rynek? Pojawi się także temat lokalnego wymiaru pro-

dukcji – jakie dla widza ma znaczenie czy śledzi losy Amerykanina, czy przysłowiowego Kowalskiego, który przeżywa swoje rozterki na znanych ulicach polskich miast? Kwestia „lokalności” poruszona zostanie także z perspektywy miast i regionów, w których kręcone są seriale. Z jednej strony miejsce akcji może pełnić rolę pełnoprawnego bohatera historii, z drugiej – serial o dużej popularności i mocno związany z konkretnym miejscem wpływa na jego popularyzację.

Spotkanie poprowadzi Dyrektorka Artystyczna festiwalu, Grażyna Torbicka, a o swoich inspiracjach, budowaniu postaci i tworzeniu historii osadzonych w polskich realiach opowiedzą ci, którzy pracę nad serialami znają od podszewki: aktorzy – Agata Kulesza, Robert Więckiewicz, Joanna Kulig i Aleksandra Popławska, scenarzystka – Kasia Śliwińska-Kłosowicz oraz producentka – Dorota Chameczyk.

*Natalia Oumedjebeur*



**Na spacer po stolicy Portugalii zabiera nas jedna z reżysek dokumentu, Céline Coste Carlisle. Nadstawcie uszu i uważnie wsłuchajcie się w subtelne brzmienia fado, które nadają rytm całemu miastu. Dajcie się ponieść głosom Lizbony.**

W lizbońskim folklorze znaczącą rolę kulturotwórczą odgrywa fado – melancholijna, gitarowa muzyka uprawiana niemal wyłącznie w Portugalii. I to właśnie muzyka jest w punkcie wyjścia do ukazania metamorfoz zachodzących w Lizbonie.



Miasto poznajemy w formie dwugłosu, z perspektywy Marty MiRANDY i Ivone DÍAS – dwóch artystek w różnym wieku, z dwóch różnych pokoleń. Pierwsza z nich zajmuje się muzyką ludową, druga zaczęła śpiewać fado na emeryturze, spełniając tym samym swoje marzenie. To, co je łączy, to miłość do muzyki i głęboko zakorzenienie w lokalną kulturą.

Ogromne zainteresowanie turystyczne sprawia, że w stolicy Portugalii nasila się proces gentryfikacji. Zmieniają się dzielnice, zmieniają się całe kwartały ulic, a mieszkańcy, których rodziny od pokoleń zamieszkiwały Lizbonę, zostają zmuszeni do opuszczenia włas-

nych domów. Świadcami tego procesu są Marta i Ivone, którym zależy na zachowaniu ciągłości unikalnej kultury tego miasta.



„Silêncio – głosy Lizbony” to owoc współpracy dwóch reżysek. Dla Judit Kalmár, pochodzącej z Węgier dziennikarki, ekonomistki, reporterki i producentki, jest to trzeci obraz w jej filmowym dorobku. Kręceniem filmów dokumentalnych zajęła się po założeniu własnej firmy produkcyjnej. Z kolei mieszkająca w Lizbonie od przeszło 20 lat Céline Coste Carlisle jest artystką, która już od czasów studenckich eksperymentuje ze sztuką filmu. Możemy ją także zobaczyć na ekranie w roli przewodniczki po mieście.

Premierowy pokaz „Silêncio – głosy Lizbony” poprzedzi specjalny koncert Marty Mateus, Jeana Marca Derle i Luísa Pedro Figueiredo Guimarães, bohaterów filmu, dzięki którym fado rozbrzmi na Dwóch Brzegach. Zapraszamy do Kina Lubelskiego już 1 sierpnia w ramach sekcji Muzyka – Moja Miłość. Até breve!

*Bartosz Kuchler*

**„Silêncio – głosy Lizbony”, Kino Lubelskie,  
1.08, godz. 22:00.**



# NA SPAČERZE Z POLAŃSKIM I HOROWITZEM

W dokumencie „Polański, Horowitz. Hometown” Mateusza Kudły i Anny Kokoszki-Romer znany fotografik Ryszard Horowitz i filmowiec Roman Polański powracają do Krakowa, miasta ich dzieciństwa.

Polański przyjechał do Krakowa, Horowitz się w Krakowie urodził. Artyści, którzy poznali się w getcie, po raz pierwszy zdecydowali się wspólnie wrócić w dawne miejsca i zmierzyć się z przeszło-



ścią. Polański przetrwał Holokaust dzięki polskiej rodzinie, która ukrywała przyszłego reżysera na wsi pod Wadowicami. Horowitza ocalił Oskar Schindler. Jego historię przedstawił Steven Spielberg w głośnym filmie pt. „Lista Schindlera”. Niemiecki fabrykant uratował przed Zagładą ponad tysiąc Żydów, wśród nich przyszłego fotografa oraz jego siostrę Bronisławę „Niusię” Horowitz-Karakulską. Bardzo osobisty, intymny film o podróży przez życie, który został nagrodzony przez publiczność 61. Krakowskiego Festiwalu Filmowego.

Marta Taranda

„Polański, Horowitz. Hometown”, reż. Mateusz Kudła i Anna Kokoszka-Romer, Kino Lubelskie, 01.08, godz. 12:00.

SPONSOR TYTULARNY



**BNP PARIBAS**

PERTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



PARTNER GENERALNY



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



PATRONAT MEDIALNY



PARTNER  
PLEBISYTU PUBLICZNOŚCI



Partnerem wydarzenia jest województwo lubelskie. Wydatek współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

www.dwabrzezi.pl  
FB: Festiwal Dwa Brzegi